

Elizbata Prade-Braudelecha

Do 44. uciekłam z rodziną na stały Leha
K/Banawitca - tam byłam majtkiel. Znow, uderzył
- urodziła się Czemielchont K/Ki'owa, potem uciekłam
w W-wie, ale dem sprzedaliśmy i przenieśliśmy się na
~~Mama~~ w 39r. wojnę zasławiła nas w domu
(rodzina, mój i młodszego brata). Przechodziły
niekiedy z W-wy. Ja chciałam wracać do W-wy
ale ojciec postanowił, że zostajemy, ja i mama
bardzo się baliśmy belnewitów i nie mogli
wrócić. Belnewit, podjechał ciż samych pod nas
dom, narodził nam urogi, przy stole, a sami zamy
wszystko z domu wywodzi. Dostaliśmy zostawili
gość siebie - tylko to zostało, a na nas
i w koszu na brudny brudny. Mówili, że
jesienią ułaman i jest to aleja odkrywania
| Ojciec - z wyłączenia, adwokata, miał jakis swój
w 40s, po bójce - ^{interesy, o majątku} - ~~dał jej spó w licu, ogra,~~
wezwał na Sierdichu. Za pierwszym razem
puszcili go, ale później podjechał samochód
pod dom (ja chciałam wracać z bratem - tam
gdzie zbrakowało pomocy) i powiedzieli że go przenie
na prefabrykę. Cho później dowiadaliśmy się
z matką o ojca; dowiedzieliśmy nam, że jest awaryjny
w Banawitca go nie było, dojrano w Sierdichu
- w urogu go znalazliśmy. Mama wyszła
w domu. Ojciec powiedział, że dostał 5 lat za
niechcieli poddrenu, i że mają go wywieźć
do Rosji. Chciał nas ^{z matką} zobaczyć, ale nie, dowiedzieli

ofca odwiedził sylvia m uie na ulicy - przy okazji
wizytowania. Wyjechał ofca do Wązogska (?)

- za Archangielskim, Tam bardzo chorował
tę się cut, pisał, że miał parę d,
po wybuchu wojny indywidualno-socjalny straszący
kontakt z ofcym.

Elżbieta Prade - Prandis

10 poprzednie do ^{demu} ~~Polki~~ taki się badamy, że jak było
obna przedlat jakieś samolud czy furmanka, to już było
stadam i bogdam się ze śladu, że po mnie przedlaty
będą mnie awentować, Nie uwagam już odnie' zostać
na kresach, postanowiam wyjechać do Warszawy, do Polki
Przedlatam do Ożarowa, tu mieszkałam swoją przedlatkę,
a lat dwie ciunych. Pomoczą mi dostać pracę, potem dostalam
mieszkanie w Warszawie, schyngdam stoelny i mamy
i tu mieszkałyśmy, siostra potem dostala europe
mieszkanie, a mama w tym mieszkaniu zmarła
Po poprzednie do Polki mi uwagam się, bo musiałam
pracować. Do emerytury dostaję mi okres pracy w Turcji
i potem na kresach. - w sumie 11 lat. I w dedalim mieszka,
ciągając pracę zaliczoną.

Na kodymre wady nie dopuszczalam myśli, że mogę
nie wrócić do kraju, zawsze miałam nadzieję, że stonca
mi zapewni, Piemore lata bydam zafamama, ale potem
późni myślłam sobie, że to muszę wrócić do kraju,
Ja z uadum jestem optymistką, więc pierwszą moją
tejmocą, I wiara w Boga tej - interesy się, w to
ciarem napadala nas zdradza, ale potem jecha
Władomoc przysła, odwołali się Pichu, że może już
wypuszcza. To wstąpiła, jak słowicyła się w tym
to nie wstąpiłyśmy ze nas wywodzi. A to dopiero się
Pora tym, bydam zdrowym duchem, i to mi było
ważne.

po powrocie zaczęłam chodzić na kresy - po kodym
początkowo pracowałam jako kelnerka, potem jako
kucharka, sali w Grand Hotelu w Warszawie. I jakoś
leżało.

w partii mi byłam. W tym razie nie byłam na żadnym
pochodzie 1-majowym. Po powrocie jak tyllu
widywalam nowe wyzyski, to ai mnie pokochała
- taki był wari o abracach, którymi nie uwagam,
myślać - bo potem wstąpiło mi się dużo.

Do Rosjan mam żal i niedopuszczalność
użyć mnie nie meliora, że się sam przeszedł do
- ja mnie ude do ude nie meliora.
- koniec nagrania.